

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 30.750. Drukarnia — al. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagrancą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 10 gr., za mm. Jednoraz. ogłoszenie ogłoszeniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za straszenia telefoniczne 25%, w kserach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamieszkiwane 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie i 10-cie linijowe, za tekst 10-cie linijowe. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

OBRAZ WSI POLSKIEJ. BRONISZÓW

Broniszów jest wsią w powiecie ropczyckim, w Małopolsce, w województwie krakowskim. Dr. Jerzy Fierich napisał o niej monografię, jedną z najlepszych jakie mamy w naszej literaturze historyczno-geograficznej, po pracach Bujaka, Staniewicza i Holarzkiego. Choć autor znajduje, słusznie zresztą, że wieś, którą badał, jest w pewnym stopniu opóźniona w rozwoju w stosunku do wsi okolicznych, i ustala, że Broniszów stoi na ogół poniżej przeciętnej, nie może zatem uchodzić za typowy, niemniej jednak prawda o Broniszowie jest prawdą o wsi w Polsce, tej mianowicie, którą cechuje wadliwy ustrój rolny.

Życie broniszowian jest miarodajnym obrazem życia chłopów, w warunkach określonych niedostatkiem ziemi, nadmiarem ludu, bardzo ograniczoną możliwością zwiększenia dochodu przez pracę zarobkową, prawie żadnymi przez rekordy i handel i zupełnie niemal zastojem wychodźstwa. Conajmniej zaś w tym samym stopniu miarodajny jest historyczny rozwój Broniszowa i jego mutatis mutandis uchodzić za typowy dla galicyjskiej wsi. Toteż praca dra Fiericha zasługuje na uwagę, a nawet, jak zobaczymy, na bardzo baczną uwagę, ze względu na aktualność spraw, które podnosi i ona sama i życie.

Zagęszczenie ludności jest w Broniszowie ogromne. W roku 1869 wynosiło ono 134 mieszkańców na 1 km², w roku 1900 — 142, w roku 1910, w momencie maksymalnej populacji 148, dziś 133. Czem była dla wsi emigracja i to nie do miejsc blisko położonych, lecz odleglejszych, przeważnie zaś do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dowodzi wymowna liczba: gdy w latach 1869 do 1911 przyrost naturalny wynosił 523 osób, 494 wyemigrowało. W ten sposób emigracja sprowadziła ludność po 40 latach do pierwotnego stanu mimo wysokiego przyrostu naturalnego.

Po wojnie zaznaczyła się emigracja do ziem byłego zaboru pruskiego, dokąd przeniosło się 17 osób i na ziemie wschodnie, dokąd wyjechało 18 osób, wszystko w roku 1921. Potem jednak ruch ten ustał zupełnie. Jedyne wyjście dla nadmiaru ludności jest emigracja lokalna do gmin sąsiednich. Przy jej ograniczonym znaczeniu, a formalnym lub faktycznym, spowodowanym drożyzną podróży, zamknięciem dalszych terenów emigracyjnych, sprawa przeludnienia ciąży złowrogo nad ustrójem rolnym i życiem w Broniszowie.

Paląca kwestia streszcza się w pytaniu: co począć z przyrostem ludności, której nadmiar musi być wchłonięty poza Broniszów, jeżeli obecny ustrój rolny ma zostać w Broniszowie zachowany.

Obecny zaś ustrój jest daleki od pożądanego 0—1/2 ha liczy 1 gospodarstwo, 1—2 ha 32 gospodarstwa, 2—3 ha 32 gospodarstwa, 3—4 ha 21 gospodarstwa, 4—5 ha 19 gospodarstw. Wyżej 5 ha liczy w Broniszowie 19 gospodarstw. Na 130 gospodarstw w grupie własności do 4 ha znajduje się zatem 92 gospodarstwa. Coprawda broniszowianie mają nadto grunta w innych wsiach, albo też dzierżawia ziemię, ale „posiadanie gruntu niebroniszowskiego jest przywilejem raczej gospodarzy bogatszych, większych, aniżeli mniejszych i uboższych” (str. 95), którym pozostaje dzierżawienie kawałków ziemi chłopskiej lub dworskiej w własnej lub nawet obcych wsiach.

Rzecz jasna, że ostateczny sąd o strukturze rolnej w Broniszowie zależy od tego, jakie gospodarstwo w danych warunkach uznać można za samowystarczalne. Zanim jednak wraz z autorem przejdziemy do tej sprawy, musimy krytycznie odnieść się do jego twierdzenia, że „struktura rolna w Broniszowie jest obecnie stosunkowo niezła” (str. 97), skoro wszystkie tabele i większość wyników badań samego autora nie dają podstaw do takiego sądu.

N. b. stosunek poszczególnych kul

tur rolnych zdradza jaskrawo głód ziemi, gdyż role zajmują aż 82,87 proc. użytkowanego obszaru (pastwiska 9,76 proc., resztę zaś inne kultury). Oznacza to niernormalny podział kultur, wymagający zmniejszenia arealu na rzecz pastwisk i lasów o jakieś 20 proc. Ciekawe jest, że tak znaczny proc. gruntów ornych cechował stosunki w Broniszowie już w roku 1786**).

W podziale własności ziemskiej przejawia się w ostatnim trzydziestoleciu poprawa, polegająca na zmniejszeniu się ilości gospodarstw najmniejszych i zwiększeniu się ilości gospodarstw większych. Pospolicie ustrój rolny nastąpiło w drugiej połowie 19 wieku, po uwłaszczeniu, zwłaszcza zaś w ostatniej ćwierci 19 wieku. W momencie uwłaszczenia, t. j. w roku 1848 były w Broniszowie trzy gospodarstwa o 0—2 morgach, 13 gospodarstw o 2—5 morgach, 39 gospodarstw o 5—10 morgach, 16 gospodarstw o 10—15 morgach i 10 gospodarstw powyżej 15 morgów, ogółem 81 gospodarstw.

Zestawienie ze stanem obecnym daje miarę pogorszenia się struktury rolnej od chwili uwłaszczenia. Jest ono wręcz uderzające.

Gdy w roku 1849 średni obszar gospodarstwa wynosił 5,7150 ha, obecnie (w roku 1928) wynosi on 3,8015 ha (wraz z gruntami w gminach sąsiednich i dzierżawionymi 4,2852 ha). W roku 1849 gospodarstw 81, obecnie 130, w roku 1849 liczba gospodarstw do 5 morgów wynosiła 16 t. j. 19,75 proc. ogólnej ilości, obecnie jest takich gospodarstw 63 t. j. 48,46 proc. ogólnej ilości.

Broniszowianie pracują bardzo mało, albo jeśli tak woli, tylko częściowo robotniczo do jakiegoś zdołu, jest w Broniszowie potrzebna. Dr. Fierich oblicza, że przy 400 obywateli ha i 278 ludzich, ogólna liczba możliwych dni robotniczych wynosi w roku 83400, gdy roczne zapotrzebowanie pracy ręcznej wynosi 19091 dni. Nadwyżka podaży, wynosząca conajmniej 56000 dni robotniczych, jest wykładnikiem nadmiernej ilości rąk do pracy, których dwie trzecie są zbędne. Inaczej mówiąc „w Broniszowie pracuje się tylko przez 1/3 część roku” (str. 253). Jeszcze gorzej jest z inwentarzem pościągowym. Broniszów utrzymuje przeszło 4 razy za wiele koni w stosunku do zapotrzebowania pracy sprzężanej.

W roku 1928 t. j. przed kryzysem, placę za dniówkę w włościach wynosiła 1,50 zł. do 2 zł., przy koszcie 3 zł. (i wikt). Były one nieco niższe od przedwojennych, na folwarku zaś znalazły się, tak że stoją prawie za poniżej kosztów utrzymania (str. 188). W roku 1932, po ścięnięciu do najmu robotniczy pieszej i ciąglej do najostatejszych granic, płacono za dniówkę 1 zł. (i wikt), pracy sprzężanej wogóle nie najmuje się za gotówkę, chyba za odrobiek pieczy lub naturalną. Czeladź, która niemal znikła, zeszła z płacy 150—200 zł. na 60—80 zł. rocznie.

Ani rękodzieło, ani tem mniej handel nie są w Broniszowie, posiadającym wiele cech gospodarstwa naturalnego, dziedzinami zwiększenia dochodu społecznego w stopniu wchodzącym poważnie w grę i nie można przypuszczać by rychło się nimi stały.

Dr. Fierich wylicza, że średni koszt utrzymania broniszowianki wynosi rocznie 425 zł., dla dzieci do lat 14 przyjmuje połowę. Stąd koszt utrzymania średniej rodziny wynosi 1771 złotych, wraz z opalem, naftą, solą i t. d. 1971 zł. rocznie. Ze zaś dochód rolniczy z gospodarstwa 5-morgowego wynosi 1600 zł., za tem „5 morgów nie wystarcza przy cenach przyjętych przezemnie i przy dzisiejszej produktywności, na utrzymanie rodziny złożonej z pięciu członków” (str. 271).

„Musielibyśmy przyjąć, że utrzymanie osoby wynosi zaledwie 336 zł., abyśmy kwotę 1600 zł. mogli uznać za wystarczającą do utrzymania ro-

dziny „średniej” w Broniszowie” (str. 227).

Oznacza to obniżenie spożycia już na gospodarstwie 5-morgowym poniżej przeciętnej, na mniejszych gospodarstwach coraz dotkliwiej naruszające minimum odżywiania się.

Ostateczne orzeczenie o strukturze Broniszowa brzmi bardzo pesymistycznie: „Jeśli byśmy przyjęli, że obszarem minimalnym, koniecznym do utrzymania średniej rodziny w Broniszowie, jest obszar trochę przekraczający 5 morgów (3 ha), a jednego człowieka trochę przekraczający jeden morg... tobyśmy doszli do przekonania, że struktura rolna w Broniszowie, mimo że się poprawia, a nawet w stosunku do przeciętnej struktury w Małopolsce jest niezła, jest bezwzględnie niedobra: gospodarstw poniżej tego minimalnego obszaru jest bowiem w Broniszowie 64 (prawie 50 proc.) a nawet licząc i grunta do dzierżawione 47 (36,1 proc.)” (str. 229).

I choć w tej grupie gospodarstw są wystarczające do utrzymania rodziny, a nawet — zdaniem dra Fiericha — „pod pewnymi względami postępowe”, jednak niema żadnych podstaw do uznawania podziału własności ziemskiej w Broniszowie za inny aniżeli zły.

A struktura rolna Broniszowa jest „w stosunku do przeciętnej struktury w Małopolsce niezła” (str. 227).

Kalkulacje powyższe były właściwe dla roku 1928. Zmian w latach przesilenia fatalnie pogorszyły warunki życia broniszowian. Oszczędność (wpływająca ruinującą na życie gospodarce w mieście) stało się przymusową cnotą wsi a poszła w kierunku ograniczenia ilości zakupowanych dóbr tak produkcyjnych jak i konsumpcyjnych.

Narzędzi rolniczych kupuje się minimalną ilość, zakup żelaza spadł do 1/4 poprzedniego, budownictwo jest w zupełnym zastoj, ubrań i butów kupują o 1/3 mniej, nafty i zapalek o połowę. Oszczędza się na opale („każdy stara się palić swoje drzewo rosnące na dziedzińcu”), tytoniu pałi się znacznie mniej i gorszy, ilość przestających palić wzrasta szybko. Wstrzymują się zupełnie od kuwania cukru, kawy, wódki (?). Świń na własną potrzebę nie zabijają, „kur, kogutów i jaj nie jadało się już i dawniej prawie nigdy”. Stoninę, prawie jedyny tłuszczyk spożywany przez mieszkańców Broniszowa kupuje się wyjątkowo tylko do kapusty po 150—250 gramów.

„Soli dla bydła nikt nie kupuje, ludzie nie spożywają jej tylko przy chwilowym braku nawet kilkunastu groszy przy sobie — wypadki rzadkie, ale już spotykane”.

„Świeci się teraz znacznie krócej, a idzie spać wcześniej niż dawniej. Oszczędność na zapalarkach dochodzi nietylko do podtrzymywania ognia przez cały dzień w chacie, ale nawet do przekrawiania zapalek wzdłuż na dwie części”.

„Zapotrzebowanie gotówki doprowadza nawet do tego, że czasami sprzedaje się rzeczy wprost samemu sprzedawcy potrzebne (n. p. narzędzie, krowę, zboże niezbędne do wyżywienia rodziny, meble, zwłaszcza poduszki, które sprzedaje się za pół darmo Żydom w miasteczku, aby tylko uzyskać trochę pieniędzy na zapłacenie podatków, procentów od długów, opłacenie służby i t. p.”

„Na przednówku ubożsi właściciele często głodują, jedzą nawet tylko raz na dzień lub nawet rzadziej. Ilość takich osób wzrosła w ostatnich latach silnie i wynosi dzisiaj przeszło 20 rodzin. Z braku zboża zdarzają się także wypadki niedosiewiania gruntów, które prowadzą w konsekwencji do coraz większej nędzy”.

W dziedzinie zobowiązań gotówkowych zaległo w Broniszowie faktycznie moratorium długów prywatnych. Procenty od długów w kasach, stawki assekuracyjne od ognia, podatki państwowe i samorządowe płać dość regularnie. (str. 265—271).

W Broniszowie jest nie-

III Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26.VIII. 1933 10.IX.
DZIAŁY GŁÓWNE: — PRZEMYSŁ, — HANDEL I RZEMIOSŁA, — ROLNICTWO I LNIARSTWO.
Wystawcy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo transportowych.
Ceny stoisk znacznie niższe.
W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy.

UWAGA! Zamówienia na stoiska w pawilonie głównym i na terenach otwartych przyjmowane będą tylko do 5 sierpnia.

DYREKCJA TARGÓW
Wilno, Ogród Bernardyński, tel. 11-05
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem świąt dla interesant. od 11 do 13 i od 17 do 19

Budowa „Trzeciej Rzeszy”.

Hitler nawołuje do umiarkowania.

BERLIN, (PAT). Na zebraniu kierowników okręgowych partii narodowo-socjalistycznej oraz powierników pracy kanclerz Hitler wygłosił 3-godzinne przemówienie, określając podstawy polityki gospodarczej. Narodowi socjaliści — oświadczył kanclerz — przebojem zdobyli kraj, ale muszą zastosować metodę pokójową dla zagospodarowania się na stałe, w dziedzinie gospodarczej bowiem obowiązują inne prawa rozwoju, niż w walce politycznej. Musimy iść krokami postępowo naprzód i nie burzyć istniejących urządzeń, co naraziłoby tylko na niebezpieczeństwo podstawy egzystencji narodowej. Pamiętać należy, iż w wykorzystaniu

indywidualnych talentów zawdzięczają Niemcy swą potęgę i tylko na tej drodze uda się osiągnąć sukces w dziedzinie odbudowy. Kanclerz z naciskiem zapowiedział ściganie wszelkich prób forytowania młodej, zdolnych jednostek. Zasadą partii narodowo-socjalistycznej powinno być nieobsadzanie na nowo danego stanowiska, dopóki nie dysponuje się jednostką zdolniejszą i bardziej wykwalifikowaną w tej dziedzinie.

W dalszym ciągu mowy kanclerz podkreśla m. in. znaczenie konkordatu, zawartego ostatnio pomiędzy Rzeszą i Stolicą Apostolską, jako aktu oficjalnego uznania narodowych socjalistów przez Kościół Katolicki.

Wróżba dla Reichswehry.

PARYŻ, (PAT). „Figaro” twierdzi, że ostatnią organizacją, z którą kanclerz Hitler przeprowadzi porachunki jest Reichswehra. Należy się spodziewać, że wódz bronzowych koszul wyda w najbliższym czasie rozporządzenie o szeregu aresztowań wśród korpusu oficerskiego armii niemieckiej, która prawdopodobnie podda się kierownictwu hitlerowców. Wtajemniczone kółka w Berlinie twierdzą, że przygotowania do zmian personalnych w Reichswehrze zostały już dokonane. Reichswehra ostatnią reduktą stronnictwa Hugenberg — pisze „Figaro”, zdaje się podzielić los wszystkich organizacji Rzeszy.

Na firmamencie hitlerowskim gwiazdą może być tylko „Aryjczyk”.

BERLIN, (PAT). — Z polecenia ministerstwa propagandy Rzeszy władze wezwały producentów filmowych do przedstawiania w ministerstwie dokumentów osobistych per sonelu artystycznego i technicznego w celu stwierdzenia aryjskiego pochodzenia i obywatelstwa niemieckiego zatrudnionych pracowników. — Władze zwróciły się do producentów z zażyciem porozumienia się z odnośnymi wydziałami ministerstwa w sprawach, dotyczących obsady filmów, jako też planów produkcji.

P. Marszałek Piłsudski bawi w Wilnie.

P. Marszałek przybył we czwartek w godzinach popołudniowych z Piskiliszek do Wilna.

Min. Wysocki u Hitlera.

BERLIN, (PAT). — Dziś w południe poseł Rzeczypospolitej Alfred Wysocki złożył wizytę pożegnania kanclerzowi Hitlerowi i odbył z nim przy tej sposobności dłuższą konferencję.

Aresztowanie Beli Kuna?

WIENIE, (PAT). — Dzienniki popołudniowe donoszą z Lundenburga, jakoby aresztowano tu znanego przywódcę komunistów węgierskich Bela Kunę, który za fałszywym paszportem zamierzał przedostać się do Austrii. Wiedeńskie kółka policyjne uważają tę pogłoskę za nieprawdopodobną.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów

GDANSK, (PAT). — Wczoraj rozpoczęli swe prace rzeczoznawcy Ligi Narodów pp. Subotić (Jugosławia), Karr (Anglia) i Calmes, należący do komitetu trzech, którzy mają wydać opinie co do wniosku rządu polskiego i wolnego miasta w sprawie zmiany umowy warszawskiej.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia III kl. 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 20.000 zł. wygrał Nr. 101.560, 15.000 zł. — 25.035, 10.000 zł. — 144.378 i po 5.000 zł. numery 67.460, 82.182, 94.026 i 110.488.

Kronika telegraficzna.

— Ekipa motocyklistów warszawskiej Makabi przybyła z Polski do Jeruzalimy na motocyklach. Ekipa liczy 11 motocyklistów, 12 członków drużyny Nagel uległ wypadkowi złamania obojczyka i został pozostawiony w szpitalu w Kairze.

— Epidemia tyfusu brzuszkiego wybuchła w okręgu Iserlohn w Westfalii. Dotychczas przewieziono do szpitala około 100 chorych.

— Nowy ambasador amerykański w Berlinie prof. W. E. Dodd przybył dzisiaj parowcem „Washington” do Hamburga.

— W Finlandii zanotowano w ostatnich dniach około 200 wypadków pożarów lasów. Szkody są bardzo znaczne.

— Na śmierć skazał sąd przysięgłych w Dessau (Niemcy) trzech komunistów, oskarżonych o zabójstwo szermiowca Gieslaka.

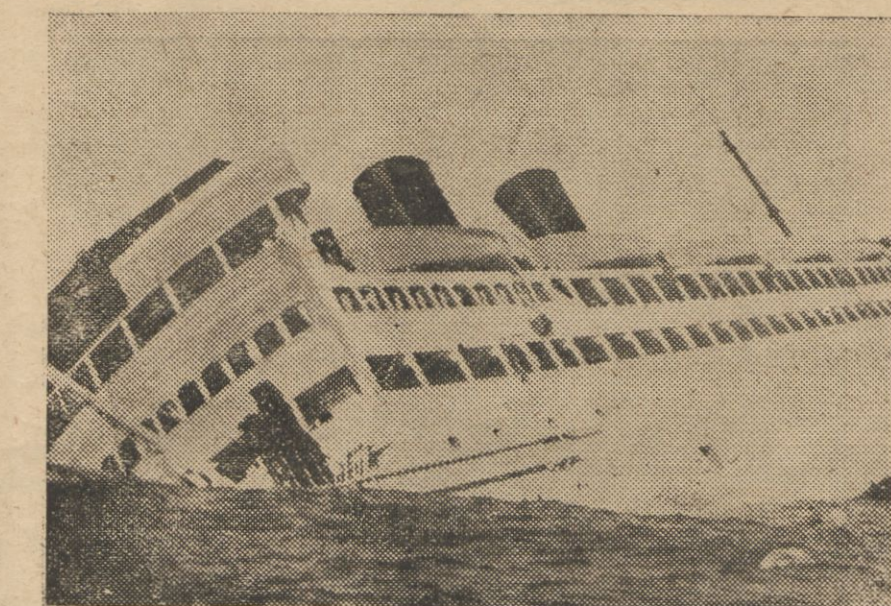
W czarnych barwach

przedstawia sytuację w Niemczech „Le Temps”

PARYŻ, (PAT). „Le Temps” w dłuższych wywodach charakteryzuje sytuację wewnętrzną w Niemczech. W Niemczech — pisze dziennik — nadszedł obecnie moment budowy trzeciej Rzeszy na ruinach rewolucji narodowo-socjalistycznej. Hitler doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, które grożą jego osobie i jego regimowi. Rewolucja

— według oświadczenia Hitlera — jest zakończona i dziś powraca on do głównych koncepcji ekonomicznych i społecznych. Hitler stanął wobec poważnego zagadnienia, czy uda mu się w dalszym ciągu utrzymać integralną władzę w Niemczech, czy też będzie zmuszony ustąpić przed falą rewolucji, którą sam stworzył.

Katastrofa „Nicolas Paquet”.



Jakieś fatum zawisło nad flotą francuską. Marynarka handlowa ma znówu do zanotowania dotkliwą stratę. Zatonął duży okręt handlowy „Nicolas Paquet” zderzywszy się

ze skałą podwodną w pobliżu Tangeru. — Zderzenie zostało zrobione w momencie zanurzenia się statku w odmętach morza.

dobrze. Nietylko aktualnie. Poza sferą zjawisk związanych z przesileniem, w samych podstawach bytu Broniszowa, w jego ustrój rolny, w populację, dla której niema ujęcia, tkwią ciężkie problemy. Przed wojną Broniszów wyżywał się ludzi na rzecz obcych, wysyłał ich do Ameryki, na Morawy, na wychodźstwo stałe i sezonowe, osiągał w ten sposób prócz zmniejszenia ludności bardzo poważne wpływy gotówki z zagranicy (wynosiły one w latach 1902—1907 rocznie 114 koron na jedno gospodarstwo, w roku 1928 — 745 zł.).

Chłop broniszowski musi dostać zatrudnienie. W Broniszowie i poza nim, w kraju i zagranicą. Zalety i siły utajone we wsi, marnotrawione, muszą zostać wprężone w pożytek społeczny i dobro państwa. W przeciwnym razie świadomość stanuwa broniszowianów, przy małym ich uświadomieniu narodowemu i pokutujących wciąż jeszcze marach przeszłości, pójdzie może przeciw społeczeństwu i państwu. Wyrojewisko gąbi i rak robotniczy może stać się gniazdem buntu.

„Tarc na tle politycznym — pisze dr. Fierich — między tutejszymi

Elektryfikacja węzła warszawskiego.

Wobec uzyskania przez Polskę pożyczki angielskiej na sfinansowanie prac elektryfikacyjnych średnicowego węzła warszawskiego, Agencja „Iskra” zwróciła się do ministerstwa komunikacji z prośbą o wyjaśnienie rozmiarów elektryfikacji oraz programu prac.

Program elektryfikacji przewiduje, że wszystkie pociągi podmiejskie przebiegać będą przez Warszawę wadłowo, t. zn., że pociąg z Żyrardowa, po przejeździe przez linię średnicową w Warszawie, będzie szedł bezpośrednio do Otwocka lub Mińska Mazowieckiego i odwrotnie.

Pociągi podmiejskie będą się składały z wagonu motorowego typu tramwajowego oraz czterech wagonów doczepnych z pośród obecnie kursujących na ruchu podmiejskim. Takie jednostki 5-ci wagonowe będą mogły być łączone w godzinach wzmożonego ruchu w pociągi 2—3 jednostkowe, t. zn. po 10—15 wagonów, prowadzone przez jednego maszynistę.

Pociągi dalekobieżne, przybywające do Warszawy oraz pociągi podmiejskie z linii łódzkiej będą musiały zmieniać na krańcach linii średnicowej parowóz na lokomotywę elektryczną, która go pociągnie przez linię średnicową. Strata czasu spowodowana tą zmianą wyniesie 4—5 minut, jest jednak konieczna, celem uniknięcia zadyminienia tunelu. W przyszłości po rozszerzeniu sieci elektryfikowanej, na dalsze odcinki za miastem ta odbyteć się będzie nie w obrębie Warszawy, lecz na tych stacjach, gdzie parowóz był zaopatrywany w wodę lub zamieniany.

Przewidywana elektryfikacja niezależnie od powiększenia szybkości handlowej pociągu o około 30 proc., oraz możliwości ogólnego zwiększenia ilości pociągów blisko o połowę przyczyni się do obniżenia kosztów eksploatacyjnych na kolei. Rozmiary elektryfikacji ilustruje najlepiej przewidywanie rocznego zużycia energii elektrycznej dla napędu pociągów w ilości około 40 milionów kilowatów.

Co się tyczy robót budowlanych na trasie linii średnicowej nad Warszawą, to obejmą one wykończenie wiaduktów tunelu otwartego i torów, budowę dworca Centralnego, przebudowę dworca Wschodniego i budowę dworca na Czystem. Prócz tego przewidziane są roboty na elektryfikowanych odcinkach podmiejskich, mające na celu usprawnienie ruchu kolejowego i zwiększenie bezpieczeństwa. (Iskra).

Rada Banku Polskiego.

WARSZAWA, (PAT) — Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchiwała sprawozdań Dyrektora i Komisji Banku o działalności w czerwcu. Następnie komisarz Banku p. wiceminister Koc poinformował Radę o pracach delegacji polskiej na międzynarodową konferencję monetarną i gospodarczą w Londynie.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, (PAT) — Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca wykazuje wzrost zapasu złota o 81,9 tys. zł. do 472,7 milj. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz wsku tek zwiększonego zaofiarowania wzrósł o 5,7 milj. do 76,1 milj. zł. — Portfel wekslowy zmniejszył się o 18,2 milj. do 615,9 milj. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawowo zmniejszył się o 8,8 do sumy 98,9 milj. zł., natomiast stan zdyskontowanych bile tów skarbowych wzrósł o 11,7 milj. zł. do 47,5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,6 milj. zł. i wyniósł 50 i pół milj. zł.

Pozycja — i inne aktywa zwiększyła się o 29,3 do 164,6 milj. zł., a pozycja — i inne pasywa o 1,07 do 310,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,3 milj. do 152,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 17,6 milj. zł. i wynosi obecnie 1.021,4 milj. zł. —

Benito Mussolini czy Berthold Koenig.

Statut corocznie przyznawanej przez parlament norweski ogólnoswiatowej nagrody Nobla mówi, że celem istnienia tej nagrody jest szczenie pokoju, nagradzanie osób, które wysiłkiem swym w dziedzinach różnych — wzbijają ludzkość, popychają ją ku doskonalszym formom istnienia.

Specjalnie podkreślając moment pacyfistyczny w swej nagrodzie — fundator zamierzał choć w części wyrazić czynną skruczę z tego powodu — że dzieła jego życia zostały wprężone w orbitę boga wojny, boga gromiącego ludzkość.

Nagroda **pokoju**. Oczywiście taki termin, takie postawienie sprawy jest bardzo ogólnikowe. Kogo nagradzać wolno, a kogo nie? Przed dysponentami nagrody co roku wyrasta las zastrzeżeń i absurdów.

Fundator słusznie zakładał, że każda „dzieła”, każda rzecz „dokona na”, wzbogacająca całą ludzkość, każda twórczość, a więc przedewszystkiem twórczość artystyczna, badania

Konferencja ekonomiczna.

Sowiecki projekt nieagresji ekonomicznej.

LONDYN, (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym komisji ekonomicznej rozpatrywano propozycję sowiecką zawarcia paktu o nieagresji gospodarczej. Propozycję tę poparł delegat polski dyrektor Sokółowski, który świadczył, że Polska podtrzyma sowiecką propozycję, jako przywracającą zaufanie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, co przyczyni się do wzmożenia obrotu

handlowego. Następnie zabrał głos delegat sowiecki Niezłauk, który uzasadniając propozycję sowiecką, wyraża przedewszystkiem wdzięczność dla delegacji polskiej za poparcie udzielone wnioskowi sowieckiemu. Po przemówieniu delegata sowieckiego propozycja sowiecka o nieagresji gospodarczej została poparta przez przedstawicieli Irlandii i przedstawiciela Turcji.

„Lokarno dardaneelskie“?

LONDYN, (PAT). „Daily Telegraph” donosi, że w toku rozmów, prowadzonych obecnie w Rzymie pomiędzy Mussolinim a tureckim ministrem spraw zagranicznych Tewfik Ruzsdi-Bejem, turecki minister wysnuł sugestię Locarna dardaneelskiego.

Wymagałoby to w pierwszym rzędzie paktu nieagresji pomiędzy czterema państwami — Turcją, Bułgarią, Rumunią i Rosją Sowiecką, jak również paktu z Grecją, która niemniej zainteresowana jest wolnością Dardanelów i Bosforu.

Lot eskadry włoskiej.

CARTWRIGHT, (PAT). — Eskadra hydroplanów włoskich wystartowała dziś o godz. 14.28 według czasu brytyjskiego w kierunku Shediac w prowincji Nowy Brunszwik w Kanadzie.

Lot eskadry włoskiej.

SAINT JEAN (Nowa Ziemia). (PAT). — Płk. Lindbergh, który zamierzał wystartować dziś do Cartwright, celem powitania eskadry hydroplanów włoskich, musiał zaniechać tego zamiaru z powodu złych warunków atmosferycznych.

Wizyta króla Iraku w Londynie.

W Londynie bawi obecnie podejmowany z wielką pompą i należnymi majestatami król iracki honorami władcy czystego Iraku Feisal ibn Hussein.

Wizyta króla Iraku w Londynie ma być nie tylko wizytą oficjalną, ale i okazją do bliższego poznania króla irackiego przez Brytyjczyków.

IRAK I JEGO WŁADZA.

Irak — to kraj Azji Mniejszej, weśnięty pomiędzy Syrię i Persję, a składający się z Mezopotamii i wilajetu (okręgu) Mossulskiego. Liczy 370 tys. km. kw. i ok. trzech milionów ludności arabskiej. Stolicą Iraku jest historyczny Bagdad, o świetnej, odnośnie do czasów mądrego Haruna Al Raszyda przeszłość, a nam, wlinianom, znany głównie z niezapomnianego filmu wielkiego Douga, jako „Złodzieja z Bagdadu”.

Każdy z ministrów irackich ma swego angielskiego doradcę. Administracja kraju spoczywa w rękach kilkuset urzędników. Sprawiedliwość wymierza kilkudziesięciu sędziów — Anglików. Armia, wyszkolona i wykwapowana przez Anglików i na wzór angielski, znajduje się pod faktycznym dowództwem angielskiej misji wojskowej, desygnowanej do Bagdadu na czas nieograniczonej. Akcje kolei — nominalnie irackie — należą w 75 proc. do rządu angielskiego. Czy trzeba dodawać, że w takich warunkach Jego Królewską Mość Feisal ibn Hussein nie może być niczym innym, jak manekinem w rękach Londynu?

OSŁODA WĄTPLIWEJ WARTOŚCI.

Na osłodę wysłał się Londyn, na przyjęcie gościa imponujące. Feisala na dworcu powitał król i członkowie rządu brytyjskiego. Egzotycznego gościa wiozono z dworca do pałacu Buckingham powozem królewskim. Po obu stronach jezdni przelatywały fioletowe samoloty, które w obłokach dymu i ognia, wznosiły się nad głowami gości. Orkiestra grała hymny narodowe. Słowem panował jubel tak wielki, że nawet światowa konferencja gospodarcza poszła na czas jakiś w zapomnienie. Anglia witała władcę, którego poddani zapelniliaby zaledwie trzecią część Londynu. Czy doprawdy chodzilo Anglii tylko o osłodę Feisala? gorzkiego pocucia zawisłosć?

KULISY WIZYTY LONDYŃSKIEJ.

Oczywiście stara Anglia jest zapoznana na to, by się wysłać na manifestację o charakterze wyłącznie kulturalnym. Za kulisy mi londyńskiej przyjęcia kryją się rzeczy bardziej istotne, a mianowicie: mierzna bądź co bądź osoba arabskiego szelki. Irak przedstawia

Nad morzem o zachodzie słońca.



Zdjęcie nasze wyobraża część wybrzeża polskiego opodal Gdyni. Na przednim planie widoczne są sieci rybackie, w dali zaś kuty rybackie.

Całosej pryncypie spokojem i pogodą kończącego się dnia na brzegu morza.

EGZOTYCZNY GOŚĆ w Warszawie.



Do Warszawy przybył p. Gandra Bose, burmistrz Kalkuty i b. sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego, zajmujący wybitne stanowisko w Indiach.

Lornetujemy świat.

„Państwa Wielkiej Azji — łączcie się!”

Czytaliśmy wszyscy w dzieciństwie o Złotym Najeździe. O tem jak Chiny budzą się ze snu, jak przyjmują materialną cywilizację Zachodu — armaty, tanki, gazy trujące — jak ruszają zastępy skończonych, karne, zorganizowane, oddane sprawie i pogardliwe wobec śmierci, jak zalewają Syberję, Ural, Rosję, Polskę, Niemcy, Francję... jak sięgają drapieżną ręką po panowanie Anglii, po kraje zamorskie, gotują się do ostatecznego zmagania z potęgą U. S. A. I oto uderza na Amerykę podwójny atak: od wschodu, z Europy eskadry Anglii, Francji, Niemiec, z Złotą załogą i złotym dowódcą; od zachodu flota japońska i wschodnio-rosyjska, zagarnięta przez Złotego Najeźdźcę. Przed nami ostateczna gra — walka japońsko-chińskiego Kołosa z Okopami Św. Trójcy rasy aryjskiej. — Największa epopeja wojenna w dziejach świata, przy której napoleońskie boje są zaledwie nikłą walką mrówek.

Także fantazje czytaliśmy że zgrozą w dziejach świata, drżeliśmy przed obrazami okrucieństw Chińczyków, japońskie przebiegłości.

Chiny mają czterysta kilkadziesiąt milionów głodnej ludności; Japonia — sto milionów. — Na północie sfaldowane krańca górskie pełne kruszczyków i kopalni aż po jezioro Bajkał. Dalej obzerne niziny Syberji. — Na Południu żyzne doliny Indochin, bogaty Archipelag Sundajski.

Dzisiaj Chiny walcą z Japonią. Ale po czytały gazety japońskie. Japonia ma dość spraw europejsko-amerykańskich. Postanawia wogóle do spraw tych się nie wtrącać: azjatyckie splendidy izolacji. Nijemu sensu marnować czas i siły na ciągłe targi pacyfistyczne przy ciągłym zwiększaniu zbrojeń. Nijemu sensu brać udziału w szopkowych konferencjach ekonomicznych; nijemu racji drzeć przy każdym dekreście inflacyjnym rządów! Europa i Ameryka są w stadium dezorganizacji — koczująca dzielnica japońska — Azja muł sama organizować się dla siebie, sama sobie wystarczać!

I politycy japońscy budują plan przemierza japońsko-chińskiego mandżurskiego. Niech pokój zakwieci tam, gdzie była dawniej, wojna! — wołają na wsze strony. Obróćmy się wspólnie przeciw ekspansji białych diabłów zamorskich! Swoje kwestie sporne sami potrafimy uregulować. A po stworzeniu z trzech mocarstw potężnego związku państw, otworzymy doń drogę wszystkim niezależnym państwom azjatyckim. Tendencje „małej Japonii” są dla nas całkiem jasne. Uzyskawszy na Chinach maksimum tego, co mogła na nich uzyskać, chce teraz z nimi zawsze niejako pokój, lecz i przemyśle. Chce zwrócić się przeciw Sowietaom, zgnieć w nich groźne panowanie gwiazdy, a w razie zatargu o Władywostok i wymarzony pas nadbrzeżny chce mieć za sobą sprzymierzeńca, nie wroga.

Politycy i dziennikarze pracują: trzeba przekonać Chiny. Trzeba zwyciężyć zakorzeniony sąd, że największym wrogiem Chin są wschodni wystrasze.

Trzeba odrobić skutki wojny, skutki bombardowania Szanhai, zajęcie Mandżurji, przekraczania Wielkiego Muru. Ale politycy i dziennikarze, pracują. Wierzą w powożenie i zwycięstwo. Wierzą w potężny blok azjatycki, najpotężniejszy wojsz świata. Hasło: **Połączyć ludność i bogactwo Chin z geniuszem Japonii.**

Czy plan się uda, nie możemy powiedzieć. Ma wiele przeszkód do zwalczenia. Wrogię stanowisko pokrzywdzonych Chin, wpływy komunistyczne na wschodzie i podnapięcie Azji, dążenia ośrodkowe rozbijające jednostę, intrygi dyplomatyczne mocarstw europejskich — zwłaszcza Rosji Sowieckiej. Ale jeżeli przeszkody te zostaną złamane potworna wizja wschodniego najazdu z czasów naszego dzieciństwa może się stać rzeczywistością.

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej.

Łopaty, radziki, muchy, komary, pchły, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedaj w sklepach z artykułami.

Przedst. H. Wojtkiewicz, Wileńskie, Kalwaryjska 27.

Molej nie wróci do Londynu

PARYŻ, (PAT). Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, iż powrócił tam z Londynu Raymond Moley, który odmówił wszelkich wyjaśnień prasie, oświadczając tylko, że nie zamierza powracać na konferencję londyńską, oraz zdemontował informacje, że prowadził z komisarzem Litwinowem rozmowy, dotyczące uznania Sowie tów przez Stany Zjednoczone.

Z ŁOTWY.

ANGLIJA WYPIERA POLSKI CUKIER.

Od kilku lat rynek łotewski zasila cukrem Polska. W b. r. cukru polskiego rząd łotewski wogóle nie zakupił, jedynie poszczególne firmy łotewskie sprowadziły stosunkowo nieznaczne partie cukru. Jak się dowiadujemy na ostatnim posiedzeniu łotewskiej Rady Ministrów uchwalono sprowadzić 7.500 tonn cukru. Obstawiamy, że firma angielska zobowiązała się do końca bieżącego miesiąca dostarczyć do Rygi 5000 tonn cukru.

LOTWA OGRANICZA IMPORT WĘGLA.

Na onegdajszym posiedzeniu gabinetu ministrów Łotwy uchwalono zmniejszyć znacznie wózw węgla kamiennego, zastępując go drzewem. Równocześnie ma być przeprowadzona odpowiednia akcja propagandowa.

MANUFAKTURA.

Rząd łotewski udzielił większych kontyngentów firmom angielskim na wózw manufaktury.

DRZEWO WILEŃSKIE MA KONKURENTÓW.

W ciągu bieżącego lata (od 15. V. do 10. VII.) z lasów Wileńszczyzny Dźwina do Rygi spławiono 1200 taw w drzewem polskim.

Do końca jesieni r. spodziewane jest jeszcze spławienie około 1000 taw. W latach poprzednich spławiono do Łotwy mniej niż 1000 taw. Rok 1933 jest zatem rekordem pod tym względem.

REKAMI I NOGAMI.

Nie wiec dziwnego, że Anglia trzyma się Iraku rekami i nogami, że nie szczędzi pieniędzy, pracy i zabiegów, by nie wypuścić z pod swej „opieką” złotą kasę iracką. Przypuszczamy, że Feisal, czelak nie w ciemne bity, zdaje sobie sprawę z istotnej wartości londyńskich reweransów. Mimowolnie musi się analogia pomiędzy Feisalem a starożytnym Attalą królem Pergamu (głównie w Azji Mniejszej), którego Rzymianie gorliwie fetowali i któremu nie szczędzili dymu pochlebstw, byłoby wyrwać mu legendarnie bogactwa. Dzwanie się historia powtarza.

New.

Subotica zgłasza jako kandydatkę przeciwnią Austriacką Bertholdą Koenig.

Kimże jest Berthold Koenig?

Pamiętacie afere Hirtenberga? Transport broni, który szedł z Włoch na Węgry celem dokonania tam zamachu stanu?

Berthold Koenig, deputowany austriacki, sekretarz generalny syndykatu socjalno-demokratycznego pracowników kolejowych w Austrii nie przyjął 150.000 szillingów ofiarowanych mu przez doktora Sefelnera, dyrektora generalnego kolei austriackich za milczenie i udział w tej afere, choć mógł je przyjąć bez ryzyka dla siebie i swojej opinii. O tem, że spotkała go taka propozycja zakumu nikował prezydent partii.

Wtedy już całej partii były czynione propozycje zjednywujące. Zostały odrzucone. Sprawa została wykręta.

Zdemaskowano aferę, w której pośrednio wpłatane były i Włochy. Kontrkandydatura przeciwko „Mussolinemu jest też prowokacja. Jest bardzo subtelną prowokacją, tuż.

Benito Mussolini czy Berthold Koenig.

Statut corocznie przyznawanej przez parlament norweski ogólnoswiatowej nagrody Nobla mówi, że celem istnienia tej nagrody jest szczenie pokoju, nagradzanie osób, które wysiłkiem swym w dziedzinach różnych — wzbijają ludzkość, popychają ją ku doskonalszym formom istnienia.

Specjalnie podkreślając moment pacyfistyczny w swej nagrodzie — fundator zamierzał choć w części wyrazić czynną skruczę z tego powodu — że dzieła jego życia zostały wprężone w orbitę boga wojny, boga gromiącego ludzkość.

Nagroda **pokoju**. Oczywiście taki termin, takie postawienie sprawy jest bardzo ogólnikowe. Kogo nagradzać wolno, a kogo nie? Przed dysponentami nagrody co roku wyrasta las zastrzeżeń i absurdów.

Fundator słusznie zakładał, że każda „dzieła”, każda rzecz „dokona na”, wzbogacająca całą ludzkość, każda twórczość, a więc przedewszystkiem twórczość artystyczna, badania

Benito Mussolini czy Berthold Koenig.

Statut corocznie przyznawanej przez parlament norweski ogólnoswiatowej nagrody Nobla mówi, że celem istnienia tej nagrody jest szczenie pokoju, nagradzanie osób, które wysiłkiem swym w dziedzinach różnych — wzbijają ludzkość, popychają ją ku doskonalszym formom istnienia.

Specjalnie podkreślając moment pacyfistyczny w swej nagrodzie — fundator zamierzał choć w części wyrazić czynną skruczę z tego powodu — że dzieła jego życia zostały wprężone w orbitę boga wojny, boga gromiącego ludzkość.

Nagroda **pokoju**. Oczywiście taki termin, takie postawienie sprawy jest bardzo ogólnikowe. Kogo nagradzać wolno, a kogo nie? Przed dysponentami nagrody co roku wyrasta las zastrzeżeń i absurdów.

Fundator słusznie zakładał, że każda „dzieła”, każda rzecz „dokona na”, wzbogacająca całą ludzkość, każda twórczość, a więc przedewszystkiem twórczość artystyczna, badania

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Orany.

WIEC PRZESZA RADY WOJEW.
BBWR SEN. WITOLDA ABRAMO-
WICZA.

W dniu 9 b. m. Komitet Gminny BBWR w Oranach zwołał wiec członków i sympatyków BBWR, na który zaprosił w charakterze prelegenta prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR p. sen. Witolda Abramowicza.

Na wiec przyszło przeszło 400 osób z gminy oranckiej i częściowo olkienickiej. Przemówienie powitańskie z okazji przybycia p. Senatora do Olkienia wygłosił prezes Komitetu p. Adam Mickiewicz. Po tem przemówieniu w dłuższym referacie p. Senator Abramowicz obrazował sytuację polityczną i gospodarczą kraju i omówił wszystkie najważniejsze posunięcia rządu oraz pracę Klubu Parlamentarnego BBWR w kierunku złagodzenia w kraju skutków światowego kryzysu.

Przemówienie było przyjęte długotrwale oklaskami, poczem odbyła się dyskusja, w której szereg mówców poruszał w rzeczowej formie bolączki lokalne. W wyniku obrad uchwalona została następująca treść rezolucja:

„Zgromadzeni w dniu 9 lipca r. b. na wiecu w Oranach mieszkający gmin. oranckiej i olkienickiej po wysłuchaniu referatu senatora Abramowicza jednomyślnie postanowili:

1) przesłać wyrazy czci i hojności Prezydentowi Rzeczypospolitej składając mu zapewnienie wiernego służby dla dobra Państwa.

2) Marszałkowi Piłsudskiemu Synowi Ziemi Wileńskiej złożyć ucieczkę głębokiej wdzięczności za troskę i opiekę nad Ziemią Wileńską.

3) Prezesowi Rady Ministrów J. Januszowi Jędrzejewiczowi przesłać wyrazy uznania i zapewnienia, że ludność gminy oranckiej i olkienickiej doceniając pracę rządu w okresie przesilenia gospodarczego położyła ze swej strony wszelkie wysiłki ku zwalczeniu kryzysu ekonomicznego i podniesieniu dobrobytu kraju.

Rezolucja przyjęta została oklaskami i spontanicznymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Po zebraniu p. Prezes Abramowicz przeszedł dwie godziny jeszcze przyjmować interesantów i wysłuchiwał ich spraw.

P. Senatorowi towarzyszył do Olkienia kierownik Sekretariatu Powiatowego p. Bolesław Polkowski, który jednocześnie zlustrował pracę BBWR na tamtejszym terenie.

Brasław.

REGIONALNA WYSTAWA TKANIN
LUDOWYCH.

8 lipca b.r. odbyła się w Brasławiu regionalna wystawa przemysłu ludowego, zorganizowana przez miejscowe Okr. T. w. Org. i K. Kol. Ruczników wespół z Wydziałem Powiatowym Sejmiku. Obejmowała ona artystyczne wyroby ludności wileńskiej z zakresu tkanstwa — a miała na celu propagandę pracy kobiety oraz podniesienie przemysłu ludowego w powiecie brasławskim.

Otwarcie wystawy nastąpiło o godz. 11-jej. Wobec licznie zgromadzonej publiczności słowo wstępne wygłosił Starosta Powiatowy p. Stanisław Tryleć, witając przedstawicieli odpowiednich organizacji społecznych i władz zainteresowanych imprezą. Następnie zabrali głos: p. poseł Witold Kwiatkowski, p. O.T.O. i K.R., p. August Iwański, dyrektor Wileńskiej Izby Rolniczej, i p. Elżbieta Mikulicz-Radecka, prezeska Powiatowego Związku Ziemiańców.

Po inauguracji nastąpiło zwiedzanie wystawy.

Olbymnia ilość eksponatów wypełniała duży budynek (Dom Sportowy), składający się z czterech sal. Nawet jego zewnętrzne ściany były obwieszone tkaninami, kilimami i strojami ludowymi. Ogólna ilość wystawczych wynosiła 128. Liczba ta świadczy, że ludność powiatu brasławskiego zrozumiła znaczenie podobnych wystaw. Z wystawy związane były targi — więc eksponenci jednocześnie zbywali swoje wyroby po stosunkowo dobrych cenach. To ostatnie przypisać należy jeszcze tej okoliczności, że w Brasławiu bawi wielki Obóz Wakacyjny P.W. i W.F., rekrutujący się z młodzieży uniwersyteckiego, krakowskiego i centralnego instytutu wychowania fizycznego w Warszawie; poczem spędza tu wakacje obóz harcerski z południowych dzielnic Polski. Ta przysogda koniunktura niewątpliwie przyczyniła się do zwiększenia poputu na ludowe wyroby tutaj, w innych dzielnicach.

Przy wystawie funkcjonował wzorowy sklep warsztat pokazowy.

Błędem organizatorów wystawy było to, że trwała ona zbyt krótko, bo zaledwie 7 godzin. Wobec ogromnego nawału eksponatów i niezmiernie wysokiej frekwencji zwiedzających, mało kto zdążył rozglądać się do kładek w sytuacji. W przyszłości należało by tak urządzić wystawę, aby trwała ona przynajmniej trzy dni. To samo dotyczy budynku, który był stanowczo za mały. Zwiedzający czekali w kolejkach wejście do tego ciśniego „przybytku sztuki ludowej” — jak wyraził się jeden z panów, obdarzony przez Pana Boga znakomitą tuszą. Istotnie: było i czasowo, i za duży i za mało pośpieszenie — nieczem w podrzędnie ucinie wielkiego miasta.

Wśród eksponatów znalazły się także organizacje społeczno-ekonomiczne, z których wyróżniły się Kolo Młodzieży Wileńskiej w Kukienszkach, prowadzone przez nauczycielkę p. Romanowską, oraz Kolo Gospodyń Wileńskich w Pelikanach, prowadzone przez pp. Pelikanową, Janszonową i Kozieł-Poklewską. Pelikany odznaczyły się pod każdym względem najwybitniej.

W pawilonie swej organizacji skupiły prawdziwe bogactwo motywu przy zachowaniu subtelnej harmonii ogólnej. W całym gustownie urządzonej pawiloniku Pelikanki Kola Gospodyń — można było wyczuć jedną myśl zasadniczą: z ludowych motyłów, z prymitywnych elementów, można wydobyc dużo piękna.

Komisja sędziowska (jury) w składzie: p. Sokolowskiej, delegatki T. w. Popierania, Przem. Lud. w Wilnie, p. Medyńskiej, radczynie ministerialnej, p. Trytekowej, p. Gilewiczowej, p. Jęsanowej i innych — pod

Historja nieudanej ucieczki do Rosji.

Dramat na brzegu granicznego ruczaju.

Stala mieszkanka Wilna Katarzyna Klejnowa (Krzywa 21) mając najbliższą rodzinę w Rosji Sowieckiej postanowiła również wyemigrować do Z.S.R.R. Chcąc ominąć wleczkę po urzędach emigracyjnych i konspiracyjnych, Klejnowa postanowiła przedostać się przez granicę drogą nielegalną. Przy pomocy przyjaciół poznała dwóch osobników, zawodowo trudniących się przemyśleniem, którzy podjęli się za dość znaczne wynagrodzenie dostarczyć Klejnową do Mińska. Zgodnie z umową, wpłaciła przewodnikom połowę wynagrodzenia w Wilnie, zaś resztę honorarium miała uścić po przybyciu do celu.

Klejnowa wyprzedała cały swój majątek, zaś pieniądze i niezbędne rzeczy przedstawiając ogółem znaczną wartość zapakowała do dwóch waliz, poczem zgodnie z opracowanym planem, wyjechała do Mołodeczna.

Na początku wszystko szło pomyślnie. Przewodnicy czekali już na dworcu w Mołodecznie, skąd następnie ruszyli furmanką do pogranicznej wsi Stamtąd miał się rozpocząć ostatni etap niebezpiecznej eskapady.

Warunki atmosferyczne sprzyjały eskapadzie. Noc była ciemna, bezksiężycowa. O godzinie 10 wylazła z furmanki Klejnowa, dobiegła do snu, poczem wszyscy ruszyli ku granicy.

Po dłuższych wysiłkach przedostała się z powrotem na teren Polski. Po dłuższej wleczce udało jej dotrzeć do posterunku policyjnego, gdzie złożyła ona wyczerpujący meldunek.

Polcja wszczęła niezwłocznie poszukiwania któregoś z „przewodników” zatrzymanego. Wczoraj zostali oni, wraz z Klejnową dostarczeni do Wilna.

Wielka wileńska nie buduje królików i dlatego nie może dostarczyć tego surowca na rynek miejscowy. Nie prowadzi także racjonalnej hodowli owiec, których skóry są tak potrzebne dla produkcji poszukiwanych m. in. przez wojsko kozuchów. Waleczy z tą bolączką można przez propagandę hodowli królików i owiec. Na podstawie istniejących danych można przypuszczać, że średnio zamożny rolnik na Wileńszczyźnie przy zastawieniu gospodarstwa w tym kierunku mógłby dostarczyć rocznie od tysiąca do dwóch tysięcy skórek króliczych i ok. 400 owczych.

Sprawa ta zainteresowała się Izba Rzemieślnicza w Wilnie i rozpoczęła w porozumieniu ze sferami rolniczymi Wileńszczyzny w czasie najbliższym energiczną propagandę racjonalnej hodowli królików i owiec.

W celu zasilenia kuźnictwa wileńskiego większą ilością wykwalifikowanych robotników Izba Rzemieślnicza zorganizowała przy Instytucie Rzemieślniczym 3-miesięczny kurs przeszkoleniowy futrzarski, który się rozpocznie z początkiem roku wykładowego Instytutu.

Futra, wyprodukowane na miejscu z surowca krajowego, są trzykrotnie tańsze od zagranicznych. Na

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Widąc nie miał się na tem i do remontu użył 2000 zł. Wobec tego, że wkrótce zaczął się słomiany dach. Ogień przerodził się przedko na inne zabudowania. Straty wyniosły ok. 10.000 złotych.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Futra z miejscowego surowca.

Sprawa wyrobu futer, jedna z poważnych dziedzin życia gospodarczego, jest u nas zupełnie zaniedbana. Rok rocznie płacimy Niemcom i Francuzom ogromne sumy za futra z królików i zrebaków. Przecież mamy w Wilnie trzykrotnie w stosunku do ich wartości normalnej, podczas gdy w kraju rolnictwo znajduje się w ciężkiej sytuacji, a kuśnierze nie mają pracy.

Futra te, poszukiwane zawsze, możemy wyrobić na miejscu z korzyścią materialną dla rolników, rzemieślników i szerokich rzesz nabywców.

Kuśnierstwo wileńskie stoi wysoko a futra, wyrobione nie są gorsze od importowanych z zagranicy i cieszą się nie mniejszym powodzeniem. Kuśnierze jednak produkują futra b. mało w stosunku do zapotrzebowania z powodu braku surowca i robotników wykwalifikowanych.

Wielka wileńska nie buduje królików i dlatego nie może dostarczyć tego surowca na rynek miejscowy. Nie prowadzi także racjonalnej hodowli owiec, których skóry są tak potrzebne dla produkcji poszukiwanych m. in. przez wojsko kozuchów. Waleczy z tą bolączką można przez propagandę hodowli królików i owiec. Na podstawie istniejących danych można przypuszczać, że średnio zamożny rolnik na Wileńszczyźnie przy zastawieniu gospodarstwa w tym kierunku mógłby dostarczyć rocznie od tysiąca do dwóch tysięcy skórek króliczych i ok. 400 owczych.

Sprawa ta zainteresowała się Izba Rzemieślnicza w Wilnie i rozpoczęła w porozumieniu ze sferami rolniczymi Wileńszczyzny w czasie najbliższym energiczną propagandę racjonalnej hodowli królików i owiec.

W celu zasilenia kuźnictwa wileńskiego większą ilością wykwalifikowanych robotników Izba Rzemieślnicza zorganizowała przy Instytucie Rzemieślniczym 3-miesięczny kurs przeszkoleniowy futrzarski, który się rozpocznie z początkiem roku wykładowego Instytutu.

Futra, wyprodukowane na miejscu z surowca krajowego, są trzykrotnie tańsze od zagranicznych. Na

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

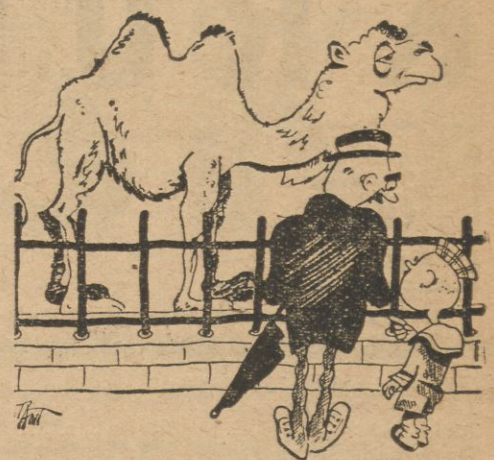
Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.

Przyp. red. Wiadomość o przyczynach pożaru podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów.



— Ojciec, powiedz mi, czy wielbłądy się równieź żenia?
— Tylko wielbłądy, mój synu!

Obniżka taryf kolejowych na wywóz materiałów drzewnych.

W wyniku prac komisji polityki taryfowej, powołanej przez Komitet Ekonomiczny Ministrów na celu przeprowadzenia rewizji stawek taryf kolejowych w sensie ich obniżenia, przyznany został w dziedzinie materiałów drzewnych szereg ulg taryfowych, o które zabiegała Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie oraz organizacje drzewne, — jakkolwiek w zakresie znacznie skromniejszym, — niżeli tego się domagały wspomniane instytucje. Przyznane ulgi zostały ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządów Kolejowych z dnia 5 lipca, a we szły w życie począwszy od dnia 10 lipca b. r. i zawierają obniżkę 20 proc. w porównaniu z taryfą dotychczasową, a to przy eksporcie przez granicę lądową fornierów i płyt klejonych. Tyleż wynoszą obniżki taryfowe przy wywozie zagranicę wyrobów stolarskich, budowlanych i innych półfabrykatów i wyrobów kłodziejskich, oraz bednarskich (oprócz dębowych), mebli giętych, wyrobów koszykarskich, tokarskich, listw profilowych i ram, tafla posadzkowych klejonych i wyrobów drzewnych prze myślu ludowego.

Taryfa na wywóz papierówki przez granicę lądową została obniżona o 10 proc., natomiast przez porty polskie — o 20 proc. (przy ładunkach co najmniej 15-tonowych). Ponieważ w rzeczywistości papierówka jest obecnie eksportowana z ziem północno-wschodnich przez granicę lądową, praktyczne znaczenie ma obecnie dla terenu naszego tylko pierwsza z wymienionych ulg. Ponadto zastosowane zostały obniżki od 20 do 30 proc. przy eksporcie węgla drzewnego.

Wielkiej sali konferencyjnej Województwa w dniu 13 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Wileńskiej Wojewódzkiej Rady Rozjemczej do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich. Ogółem rozpatrzone 10 spraw. Prawie we wszystkich sprawach wnioski dłużników o rozterminowanie spłat długów prywatnych, wstrzymanie kroków egzekucyjnych i obniżenie oprocentowania do 4 i pół proc. — zostały uwzględnione.

Liczny udział adwokatury i szerzej publiczności w posiedzeniu Urzędu Rozjemczego świadczy o dużym zainteresowaniu tego rodzaju sprawami.

Morze — płuca narodu

EUGENIA KOBYLINSKA
ŚWIAT W SZKOLE
(pamiętnik nauczycielki)
Książka ta wyszła już z druk. „Lux” i jest do nabycia w księgarniach wil. Skład główny w księg. Św. Wojciecha CENA Zł. 3.50.

RADJO WILNO

PIATEK, dnia 14 lipca 1933 r.

7.00: Sygnał czasu i pieśń. 7.05: Gimna styka. 7.20: Płyty. 7.25: Dziennik poranny. 7.30: Chwałka gosp. dom. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Płyty. 12.25: Prasa i kom. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. — 14.50: Program dzienny. 14.55: Opera francuska. W przerwach komunikaty. 15.25: Kom. gosp. 15.35: Utwory Griega. 16.00: Traa smieszna koncertu. 17.00: Mała skrzyneczka — Listy dzieci omówi ciocia Hala. 17.15: Koncert solistów. 18.15: Odczyt p. „Budujemy parowoz”. 18.35: Muzyka taneczna. 19.10: Rozmaitości. 19.20: Ze spraw kłeskich. — 19.35: Program na sobotę. 19.40: Na widno kregu. 19.55: Przerwa. 20.00: Uroczyste recytacje z ok. Święta Narodowego Francji. — 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Dokąd jechać na niedzielę? 21.10: D. e. audycji. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Wład. sport. 22.35: Kom. 22.40: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 15 lipca 1933 r.

7.00: Sygnał czasu i pieśń. 7.05: Gimna styka. 7.20: Płyty. 7.25: Dziennik poranny. 7.35: Płyty. 7.52: Chwałka gosp. dom. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Płyty. 12.25: Prasa i kom. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Muzyka żydowska. 15.25: Kom. gosp. 15.35: Muzyka hiszpańska. 15.50: Skrzynka wojsk. szel. 16.00: Aud. dla chorych. 16.30: Koncert fort. Beethovena en-dur. 17.00: „Jak fotografować latem”. 17.15: Transm. koncert solistów. 18.15: „W rozmiarze Granwald”. 18.25: Transm. koncert. 19.00: Chór mury now na płytach. 19.10: Rozmaitości. 19.20: Tygodnik literacki. 19.35: Program na niedzielę. 19.40: Kwadrans literacki. 20.00: Go dzina żywej. 21.05: Dziennik wiecz. 21.15: Wład. ogrodn. 21.30: Koncert Szopenowski. 22.00: Muz. tan. 22.25: Wład. sport. 22.35: Kom. sport. 22.40: Muz. tan.

NOWINKI RADJOWE.

W ROCZNICZĄ ZDOBYCIA BASTYLII.
Dziś w dniu narodowego święta Francji, warszawska radiostacja nada wieczorem reprezentacyjną audycję okolicznościową. — Przemówi przedstawiciel rządu, odegrane zostaną hymny, poczem nastąpi uroczysty koncert muzyki francuskiej, uświetniony nazwiskami Ravela i Berlioz. Dyrygent G. F. Filberg, pieśni francuskie śpiewa W. Bregy. — Weźmie udział w godz. 14.55: usłyszymy z wileńskiego studia ładnie dobrane program płyty p. t. „Opera francuska”.
O godz. 17.15 koncert solistów ze Lwowa.

TRZY GODNE UWAGI POGADANKI.

W dziale odczytów mamy w piątek 3 ciekawe pozycje. o godz. 18.15 odczyt Dr. Burdeckiego „Budujemy parowoz”, o godz. 19.40 aktualny feljeton „Na widnokręgu” i o godz. 21 pogadanki „Dokąd jechać na niedzielę?”

KURJER SPORTOWY

Maraton w Wilnie.

W ostatnią niedzielę sierpnia w Wilnie odbędzie się bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Bieg ten odbędzie się prawdopodobnie na szosie niemieckiej, ze startem albo z boiska Ośrodka WF, względnie ze stadionu WKS (1 p. p. Leg.).

W tym roku jak i w latach ubiegłych Liga Morska i Kolonjalna organizuje spływ do morza żeglary, kajakiowców i wiosłarzy z całego kraju.

Spływ na cel zbiorowy manifestacji sportowej dla podkreślenia polskości Pomorza, propagandy morskiej i turystyki wodnej przywiązania ogółu do własnego morza i wybrzeża oraz żywego zainteresowania społeczeństwa ideami, którym służy Liga Morska i Kolonjalna.

W spływie może brać udział każda załoga złożona do 15 lipca niezależnie od tego czy się składa z członków klubu czy z niestowarzyszonych.

Żalogi pragnące wziąć udział w spływie muszą wypełnić kartę zgłoszenia, którą wysłać gratis Komisji spływu (Warszawa, ul. Mysłowiecka 3 P.U.W.F. i P.W. pokój 18). Karty zgłoszenia muszą być wypełnione i przesłane do Warszawy do dnia 15 h.m.

Żalogi powinny wyruszyć z punktów wylądowania z tem obciążeniem by najpóźniej do dn. 30 lipca być w Modlinie. 4 sierpnia położone zostały dotra do Torunia, w którym to mieście z powodu obchodu 700 lecia

swego istnienia — spływ będzie miał charakter manifestacji zbiorowej.

Na szlakach wodnych będą zawieszane specjalne komitety, które zajmą się przygotowaniem noclegów. W miejscowościach tych załogi będą mogły połączyć się w grupy. Żalogi i łodzie które skoncentrują się w Wilnie — zostaną przewiezione do Gdyni. Traa sport będzie zbiorowy, przyczem łodzie będą przewiezione bezpłatnie, uczestnicy otrzymają 80 proc. zniżki.

Program spływu jest następujący: 4 sierpnia do godz. 12 załogi zbierają się w Złotorji, meldują się w Kierownictwie Spływu i odjeżdżają do Torunia. Po noclegu uroczyście — 6 sierpnia odjazd z Torunia. 11 sierpnia przyjazd do Tezewa Gdańska — załadowanie łodzi na dworcu kolejowym — przejazd załóg statkiem do Gdyni. 12 sierpnia zwiedzenie Gdyni i zakończenie spływu.

W powrotną drogę — indywidualne — zniżki 80 proc., uczestnicy spływu będą odznaczani żetonami, nagrodami i innymi legitymacjami.

Blizszych informacji udziela Liga Morska i Kolonjalna w Wilnie, Włbiana 10 (Gmach Kuratorium).

„TOUR DE FRANCE”.



Czołowa grupa uczestników tego największego na świecie wyścigu cyklistów ze znakomitym Archambaudem na czele.

Wardenski i Ch

KRONIKA

Piątek 14 Lipca
Dziś: Bonawentury BWDK.
Jawor: Rozczelnie Apost.
Wielkie słońce — 3 u. 31
Zachód — 7 m. 52
Sposzczerzenie Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 13/VII — 1933 rok:

Cisnienie średnie 758
Temp. średnia 18
Temp. najw. + 22
Temp. najn. + 15
Wiatr południowy
Opad —
Tend. bar. wzrost
Uwagi: przelotne opady

— Pogoda 14 lipca br. według P. I. M. Wileńskiego, Polesie, Podole, Wołyn, Małopolska Wschodnia — rannik pochmurno, w ciągu dnia rozpozodnia, bardzo ciepło. — Silne wiatry południowe.

DYŻURY APTEK.
Dziś, 14 lipca, w nocy dyżurują następujące apteki:
Augustowskiego (Mickiewicza 10), Jurka wskiego (Wileńska 8), Rodowicza (Ostrobramska), Szapocznikowa (róg Zawajnej i Stefanki), Paka (Antokolska 54), Sekerezyńskiego (Zarzęzka 20), Sokółowskiego (Nowy Świat), Szanajna (Lajczewskiego), Zasławskiego (Nowogrodzka) i Legiejewskiego (Zwierzyńca).

OSOBISTA
— Urlop d-ra Safarewicza. Począwszy od poniedziałku rozpoczyna urlop wypoczynkowy szef sekcji zdrowia w magistracie iawnik dr. Safarewicz.
Agendy d-ra Safarewicza podzielone zostaną między pozostałych iawników.

MIĘSKA.
— Rynek na ul. Konarskiego. W początkach przyszłego tygodnia otwarty zostanie nowy rynek przy ul. Konarskiego. Rynek ten obsługiwać będzie zapotrzebowania mieszkańców dzielnicy „Nowe Zabudowanie”.
— Magistrat nie przyjmuje opłat za elektryczność. Komunikują z magistratu, że kasa miejska do przyjmowania opłat za elektryczność została unieruchomiona do dnia 29-go lipca włącznie.
Opłaty za energię elektryczną przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności.
— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy. W przyszłym tygodniu ma być zwołane posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na posiedzeniu tem przynależnych zostanie kilka pożytecznych wniosków do nowych budowl i wykonanie już rozpoczętych.
— „Tommak” rozpoczyna pertraktacje z Magistratem. Do magistratu nadeszła wiadomość, że w najbliższych dniach ma przybyć do Wilna przedstawiciel warszawskiej „Tommaka” celem nawiązania z miastem pertraktacji o uregulowanie komunikacji autobusowej na terenie Wilna.
W ostatnich tygodniach próby nawiązania rokowań z miastem były już kilkakrotnie podejmowane przez przedstawicieli „Tommaka”. Wytworzona jednak sytuacja próby te sparaliżowała. Największe przeszkody do porozumienia powstają na tle finansowym.

SPRAWY SZKOLNE
— Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny rozpoczęło się od 15 czerwca i trwać będzie do 15 sierpnia br. — Zgłoszenie z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować na leży do Dyrekcji — Poznań Śniadeckiego 4. Szkoła przyjmie młodzież obojga płci i tyko z ukończoną 6 klasą szkoły średniej ogólnokształcącej lub równoważną zawodową.

ROŻNE.
— Wycieczka do Drusienik. W niedzielę, 16 b. m., o godz. 6 rano wyruszą z Wilna do Drusienik, po ciąg wycieczkowy.
Przejazd w obie strony w III kl., łącznie z opłatą za jazdę autobusem ze stacji Drusieniki do Zdrojowiska

— Nowy cennik artykułów spożywczych. Wczoraj odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej Komisji do ustalenia cen na artykuły spożywcze. Komisja stwierdziła, że obecnie obowiązujący cennik nie odpowiada istniejącym warunkom. W związku z tem zapadła uchwała przeprowadzenia szeregu zmian. Nowy cennik zacznie obowiązywać w przyszłym tygodniu.

— 800 dzieci dziedzicznie obciążonych syfilisem. Przerażająca statystyka wykazuje, że do 800 dzieci chorych na kiłę (mieszczących się przy wileńskim Ośrodku Zdrowia). Jak stwierdzają ostatnie dane tej przychochodni, przeszło 800 dzieci w Wilnie w wieku do 14 lat jest chorych na syfilis.

Pod kierownictwem fachowych lekarzy nieszczęśliwe dzieci odbywają kurację.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Letni w ogrodzie Bernardynów — dziś, piątek dnia 14 lipca z powodu generalnej próby „Jima i Jilla” — nieczynny.
— Już w sobotę 15 lipca premiera „JIMA i JULIA”. Jak dochodzą wieści z zakulis, sobotnia premiera będzie jedną z najbardziej sensacyjnych i wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Z OSTATNIEJ CHWILI
Ambasador Francji w Rzymie podpisze pakt 4-ch.
PARYŻ. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów min. Bonnet złożył sprawozdanie o przebiegu konferencji londyńskiej.
Następnie omawiano sytuację finansową kraju. Stwierdzono, że zadawajacy stan skarbu. Rada ministrów upoważnia ministra finansów do dokonania na trzy miesiące przed terminem spłaty połowy pożyczki, zaciąganej w Londynie.

Pozatem rada ministrów postanowiła udzielić ambasadorowi Francji w Rzymie pełnomocnictwa reprezentowania rządu francuskiego przy podpisywaniu paktu czterech.
LONDYN. (PAT). — Jak się dowiaduje biuro Reutersa, podpisanie paktu czterech mocarstw nastąpi w Rzymie dnia 15 bm.

Przywódcy „Centrolewu” przed sądem.
WARSZAWA. (PAT). — W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w dalszym ciągu rozprawy przeciwko Hermanowi Liebermanowi i innym przywódcom „Centrolewu” w Warszawie.

Straszne skutki uderzenia pioruna.
KIELCE. (PAT). — Wczoraj nad Kielcami i okolicą przeszła burza, w czasie której piorun uderzył w dom jednego z gospodarzy we wsi Kraino, zabijając żonę gospodarza i dwie córki oraz paląc dom. We wsi Celinu piorun uderzył w dom gospodarza Krogulca, zabijając żonę Krogulca i Marię.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (PAT). — DEWIZY: Londyn 29.80 — 29.90 — 29.65. Nowy York 6.20 — 6.24 — 6.16. Nowy York kable 6.23 — 6.27 — 6.19. Paryż 35.01 — 35.10. Szwajcarja 173.25 — 173.68 — 172.82. Berlin w obr. przyw. 213.40.
AKCJE: Bank Polski 82 — 82.25. POZYCZKI Polskie w Nowym Yorku: — Dillonowska 67.34. Stabilizacyjna 67.50. — Warszawska 43.50.
DOLAR w obr. przyw.: 6.14 — 6.14. RUBEL złoty: 4.90.

Powodzie nie ustają.
BUDAPEST. (PAT). — W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o katastroficznych wylewach rzek Cisy i Maroszu. Wylewy Cisy nawiadnęły głównie okolicę Tokaju i Ciszafeldu. Rzeka Marosz wystąpiła z brzoju i załaziła obszar na przestrzeni kilkumastu km. kw. — Wpobiłszy Szegadu wyłwiono zwłoki dwójki dzieci. Fale rzeki Cisy unoszą liczne trupy zwierząt.

NOTATKI ZE ŚWIATA.
Dwa nowe teatry w Warszawie mają powstać na jesieni roku bieżącego. Pierwszy zakładają wileńscy dykt. Teatr Krakowski, a ostatnio współdyktator Teatr Polski w Poznaniu — Teofil Trzciński. O nazwie, charakterze i doborze zespołu — narazie nie wiadomo.
Drugi teatr ma nosić charakter dotychczas w Polsce nienotowany: przedstawienia, urządzane w nim mają znamionować cechy wykładowych zebrań... towarzyskich.

Bernard Shaw pisze nową komedię polityczną z życia angielskiego. Sztuka ma być niewiarygodnie długa i wyrażać poglądy autora na współczesną politykę Anglii. Przed wprowadzeniem na scenę — zjawia się w wydaniu książkowym.

Benito Mussolini oprócz polityki wiele czasu poświęca literaturze, pisze sam. Dyktator Włoch pracuje obecnie nad tragedią, która będzie nosiła tytuł „Juliusz Cezar”.

Wielorybka z 40 klg. bursztynu w brzuchu wyłowili jeden z rybaków na Wyspach Azorskich. Bursztyn jest w jednym kawałku i ma wartość 350 tys. złotych.

Rolnicy i... marynarze żyją najdłużej — tak głosi rezultat badań pewnego statystyka, który lwia część życia poświęcił temu zagadnieniu.

teresowanie w szerokiej kolach masta. — „Jim i Jilla” posiada niezwykle melodyjną oprawę muzyczną, doskonałą farsowo — groteskową fabulę Clifforda Greya i Greatrexa Newmana (Przekład Marjana Homara), która świetnie opracował scenicznie dr. Bonard — Bujalski, ubarwił czarodziejskimi dekoracjami Wiesław Makojnik, a wspaniały koncert gry aktorskiej tworzyć będą występowie — Mieczysław Węgrzyn i Hali Kamińska (role tytułowe). Władysław Neubelt, (arcyzabawny Sir George Lancaster), Irena Detkowska — Jasińska, która wróciła z urlopu ze świeżym zapasem cudownego humoru, — dalej Jadwiga Braunówna, Lech Pospiełowski, Elwicks, Janowski, Dejunowicz, Aldona Pawłowska, Maryka, Skolimowski i wreszcie znana dobrze wileńskiej publiczności z estrady Wanda Świętochowska.

Balet w układzie i wykonaniu pozyskanych na gościnne występy artystów baletu Państwowej Opery w Rydze pp. Edyty Pieter i Zenona Leszczyńskiego na czele girls. Orkiestra pod dyrykcją Sylwestra Czosnowskiego — koncertmistrz Aleksander Polski. Rzecz dzieje się w środowisku miłośników amerykańskich.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA”. — Dziśsejsza premiera. Dziś wchodzi na repertuar świetna operetka W. Kollo „Królowa Nocy” posiadająca wiele humoru, werwy i zabawnych sytuacji, na tle melodyjnej ilustracji muzycznej. W roli tytułowej B. Halnirska w otoczeniu M. Gabrieli, K. Dembowskiego, W. Szczawińskiego, M. Tatrzńskiego i K. Wyrwicz — Wicherowskiego, w rolach głównych. Operetkę urozmaicią liczne tańce i ewolucje zespołu girls, pod kierownictwem baletmistrza W. Morawskiego.

Orkiestra prowadzi znany kapelmistrz A. Wileński. Urządzenie wnętrza według projektów J. Hawryłkiewicza. Opracowanie reżyserskie K. Wyrwicz — Wicherowskiego. — Ceny miejsc na okres letni wyznaczono minimalnie od 25 gr. do 2.90 gr.

PAN
Dziś imponuj. podwójny program! 1) Najnowszy dźwiękowiec sensacyjny, pełen przygód wzruszeń i emocyj w-g poczytnej powieści Zana Greya p.t. 2) Fascynujący film „Milczący wróg z życia Indian p. t. — CENY na 1-szy seans: Balkon 25 gr., Parter 54 gr., wiecz. 40 gr.

Rejestr Handlowy.
Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:
W dniu 27.III. 1933 r.
2842. IV. Firma: „Fajbisz Jedwabnik”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Sadową 4/4 w Wilnie.
W dniu 8.V. 1933 r.
1958. X. Firma: „Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział Wileński” Eugeniusz Bukowski przestał być kierownikiem Oddziału w Wilnie Kasy. 777—XI
1838. II. Firma: „Goldberg Chajm”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 778—VI
391. III. Firma: „Lejba Zalkind”. Czynności przedsiębiorstwa zostały zawieszone. 780—VI
W dniu 31.III. 1933 r.
407. III. Firma: „Leja i Szaja Orkowiec S-ka”. S-ka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 779—VI
W dniu 15.XI. 1932 r.
13332. I. Firma: „Dawid Stucki” w Wilnie, ul. Kwiatowa 7/19. Skup lnu, siemienia lnianego i zboża. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Stucki, Dawid, firma w Wilnie, ul. Makowa 16—6. 791—VI
W dniu 4.V. 1933 r.
153. III. Firma: „Dom Handlowy Wulf Lewin i S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 782—VI
W dniu 9.V. 1933 r.
127. II. Firma: „Judelson Wolf i Wasserman”. S-ka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 783—VI
W dniu 18.III. 1933 r.
13393. I. Firma: „Dina Brancowska” w Wilnie, ul. Konarska 24. Sklep bielizny. Firma istnieje od 1. I. 1933 r. Właściciel — Dina Brancowska zam. w Wilnie przy ul. Końskiej 24. 784—VI
13394. I. Firma: „Stefan Mieclicja, sklep wędlin w Łukach”, w Łukach, pow. Dziśnieński. Handel wędlinami. Firma istnieje od 21 lutego 1929 r. Właściciel — Stefan Mieclicja zam. w Łukach, pow. Dziśnieński. 785—VI
13395. I. Firma: „Rozalia Witkowska” w Wilnie, ul. Antokolska 30/2. Sprzedaż drobnej galanterii. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel Rozalia Witkowska zam. w Łukach, pow. Dziśnieński. Prokurentem firmy jest Michał Sosnowski zam. w Wilnie ul. Antokolska 33. 786—VI
13396. I. Firma: „Izaak Segalowicz” w Wilnie, ul. Węgry 27. Przenosiła sprzedaż manufaktur po miastach i miasteczkach. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel, Izaak Segalowicz zam. przy ul. Węgry 27 w Wilnie. 787—VI
W dniu 20.III. 1933 r.
13398. I. Firma: „O. Kopelowicz, O. Świrski, A. Mazowiecki, Spółka Olm”. Kom. sowa sprzedaż nafty i produktów naftowych firmy „Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja Spółka Akcyjna w Lwowie” oraz sprzedaż produktów naftowych, nabytych narachunek własny. Siedziba w m. Głębokim, pow. Dziśnieński przy ul. Łomżyńskiej 19. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1933 r. Spółnicy Owsej Kopelowicz zam. w Wilejce przy ul. Kolejowej 44, Owsej Świrski zam. w Wilejce przy ul. Raczkiewicza 16; Abram Mazowiecki zam. w Głębokim przy ul. Łomżyńskiej 19. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 30 grudnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wszelkie rodzaje umowy i zobowiązania spółki, weksle, czek, plenipotencje i wogóle wszystkie akty i dokumenty podpisują pod stemplem firmowym Owsej Kopelowicz i jeden z pozostałych wspólników łącznie. Weksle zaś wystawione Towarzystwem Naftowemu „Galicia” spółka akcyjna w Lwowie podpisuje lub żyruje Abram Mazowiecki i Owsej Świrski. Wszelkie pokwitowania podpisuje pod stemplem firmowym oraz wszelkie formalności związane z odborem załatwia jeden ze wspólników samodzielnie. 788—VI
13399. I. Firma: „Warszawski Sklep Papieru H. Ryndziński i I. Żeligman Spółka firmowa”. Sklep papieru i artykułów piśmiennych. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej 45. Przedsiębiorstwo istnieje od 10 marca 1933 r. Spólnicy: Helena Ryndzińska zam. w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej 15 m. 1 i I. Żeligman zam. w Wilnie przy ul. Końskiej 26 m. 13. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 28 lutego 1933 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle i plenipotencje podpisują pod stemplem firmowym obojgu spółników, korespondencję zaś niezawierającą zobowiązań oraz wszelkie pokwitowania i rachunki podpisuje każda ze spółników. 789—VI

Białe Mustang
Upaty...
U nas zaś...
orzeźwiający chłód!

ROWE
w dobrym stanie...
kupimy...
Zgłoszenia do Adm. Kurjera Wileńskiego od godz. 9—15!!

CZEK Nr. 47.404
Komun. Kasy Oszczędności m. Wilna z wystawienia Instytutu Nauk.-Badawcz. Europy Wschodniej w Wilnie, na okaz. na sumę Zł. 2.000,— z podpisem (—) W. Abramowicz, został zgubiony, wobec czego — unieważnia się.

Kupię dom
o kilku mieszkaniach w Śródmieściu lub niedaleko Ordęty z opisem i ceną do Adm. „Kurjera Wil.” Epod Nr. 1305

Do wynajęcia LOKAL o 80 pok.
systemem korytarzowym i lokale 6—5—4—3—2 pokój. — Piłsudskiego 13

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje
z kuchnią ul. Jagiellońska 9—13

Akuszka Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod B. nauczyciel.

Maszynistka
poszukuje posady jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, również wykonując różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

Młody, lat 24,
odeślona wojskowość, posiadaj. trzyletnią pracę biurową, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia — prosi o jakkolwiek pracę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „A. B.”

Bezdomna
70-letnia staruszka, znajdująca się w skrajnej nędzy apeluje za naszym pośrednictwem do ofiarności czytelników, prosząc chociaż o najdrobniejsze wsparcie. Łaskawe oferty prosimy składać do Administracji „Kurjera Wil.” pod „Bezdomna staruszka”

SPRZEDAŻ
po cenach b. niskich **ROBOTY RĘCZNE** malowane (poduszki, parawany, ekran, makatki) kompoz. oryginalne — własne. Lwowska 24, m. 10

Przywódcy „Centrolewu” przed sądem.
WARSZAWA. (PAT). — W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w dalszym ciągu rozprawy przeciwko Hermanowi Liebermanowi i innym przywódcom „Centrolewu” w Warszawie.

Straszne skutki uderzenia pioruna.
KIELCE. (PAT). — Wczoraj nad Kielcami i okolicą przeszła burza, w czasie której piorun uderzył w dom jednego z gospodarzy we wsi Kraino, zabijając żonę gospodarza i dwie córki oraz paląc dom. We wsi Celinu piorun uderzył w dom gospodarza Krogulca, zabijając żonę Krogulca i Marię.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (PAT). — DEWIZY: Londyn 29.80 — 29.90 — 29.65. Nowy York 6.20 — 6.24 — 6.16. Nowy York kable 6.23 — 6.27 — 6.19. Paryż 35.01 — 35.10. Szwajcarja 173.25 — 173.68 — 172.82. Berlin w obr. przyw. 213.40.
AKCJE: Bank Polski 82 — 82.25. POZYCZKI Polskie w Nowym Yorku: — Dillonowska 67.34. Stabilizacyjna 67.50. — Warszawska 43.50.
DOLAR w obr. przyw.: 6.14 — 6.14. RUBEL złoty: 4.90.

Powodzie nie ustają.
BUDAPEST. (PAT). — W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o katastroficznych wylewach rzek Cisy i Maroszu. Wylewy Cisy nawiadnęły głównie okolicę Tokaju i Ciszafeldu. Rzeka Marosz wystąpiła z brzoju i załaziła obszar na przestrzeni kilkumastu km. kw. — Wpobiłszy Szegadu wyłwiono zwłoki dwójki dzieci. Fale rzeki Cisy unoszą liczne trupy zwierząt.

NOTATKI ZE ŚWIATA.
Dwa nowe teatry w Warszawie mają powstać na jesieni roku bieżącego. Pierwszy zakładają wileńscy dykt. Teatr Krakowski, a ostatnio współdyktator Teatr Polski w Poznaniu — Teofil Trzciński. O nazwie, charakterze i doborze zespołu — narazie nie wiadomo.
Drugi teatr ma nosić charakter dotychczas w Polsce nienotowany: przedstawienia, urządzane w nim mają znamionować cechy wykładowych zebrań... towarzyskich.

Bernard Shaw pisze nową komedię polityczną z życia angielskiego. Sztuka ma być niewiarygodnie długa i wyrażać poglądy autora na współczesną politykę Anglii. Przed wprowadzeniem na scenę — zjawia się w wydaniu książkowym.

Benito Mussolini oprócz polityki wiele czasu poświęca literaturze, pisze sam. Dyktator Włoch pracuje obecnie nad tragedią, która będzie nosiła tytuł „Juliusz Cezar”.

Wielorybka z 40 klg. bursztynu w brzuchu wyłowili jeden z rybaków na Wyspach Azorskich. Bursztyn jest w jednym kawałku i ma wartość 350 tys. złotych.

Rolnicy i... marynarze żyją najdłużej — tak głosi rezultat badań pewnego statystyka, który lwia część życia poświęcił temu zagadnieniu.

teresowanie w szerokiej kolach masta. — „Jim i Jilla” posiada niezwykle melodyjną oprawę muzyczną, doskonałą farsowo — groteskową fabulę Clifforda Greya i Greatrexa Newmana (Przekład Marjana Homara), która świetnie opracował scenicznie dr. Bonard — Bujalski, ubarwił czarodziejskimi dekoracjami Wiesław Makojnik, a wspaniały koncert gry aktorskiej tworzyć będą występowie — Mieczysław Węgrzyn i Hali Kamińska (role tytułowe). Władysław Neubelt, (arcyzabawny Sir George Lancaster), Irena Detkowska — Jasińska, która wróciła z urlopu ze świeżym zapasem cudownego humoru, — dalej Jadwiga Braunówna, Lech Pospiełowski, Elwicks, Janowski, Dejunowicz, Aldona Pawłowska, Maryka, Skolimowski i wreszcie znana dobrze wileńskiej publiczności z estrady Wanda Świętochowska.

Balet w układzie i wykonaniu pozyskanych na gościnne występy artystów baletu Państwowej Opery w Rydze pp. Edyty Pieter i Zenona Leszczyńskiego na czele girls. Orkiestra pod dyrykcją Sylwestra Czosnowskiego — koncertmistrz Aleksander Polski. Rzecz dzieje się w środowisku miłośników amerykańskich.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA”. — Dziśsejsza premiera. Dziś wchodzi na repertuar świetna operetka W. Kollo „Królowa Nocy” posiadająca wiele humoru, werwy i zabawnych sytuacji, na tle melodyjnej ilustracji muzycznej. W roli tytułowej B. Halnirska w otoczeniu M. Gabrieli, K. Dembowskiego, W. Szczawińskiego, M. Tatrzńskiego i K. Wyrwicz — Wicherowskiego, w rolach głównych. Operetkę urozmaicią liczne tańce i ewolucje zespołu girls, pod kierownictwem baletmistrza W. Morawskiego.

Orkiestra prowadzi znany kapelmistrz A. Wileński. Urządzenie wnętrza według projektów J. Hawryłkiewicza. Opracowanie reżyserskie K. Wyrwicz — Wicherowskiego. — Ceny miejsc na okres letni wyznaczono minimalnie od 25 gr. do 2.90 gr.

PAN
Dziś imponuj. podwójny program! 1) Najnowszy dźwiękowiec sensacyjny, pełen przygód wzruszeń i emocyj w-g poczytnej powieści Zana Greya p.t. 2) Fascynujący film „Milczący wróg z życia Indian p. t. — CENY na 1-szy seans: Balkon 25 gr., Parter 54 gr., wiecz. 40 gr.

Rejestr Handlowy.
Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:
W dniu 27.III. 1933 r.
2842. IV. Firma: „Fajbisz Jedwabnik”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Sadową 4/4 w Wilnie.
W dniu 8.V. 1933 r.
1958. X. Firma: „Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział Wileński” Eugeniusz Bukowski przestał być kierownikiem Oddziału w Wilnie Kasy. 777—XI
1838. II. Firma: „Goldberg Chajm”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 778—VI
391. III. Firma: „Lejba Zalkind”. Czynności przedsiębiorstwa zostały zawieszone. 780—VI
W dniu 31.III. 1933 r.
407. III. Firma: „Leja i Szaja Orkowiec S-ka”. S-ka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 779—VI
W dniu 15.XI. 1932 r.
13332. I. Firma: „Dawid Stucki” w Wilnie, ul. Kwiatowa 7/19. Skup lnu, siemienia lnianego i zboża. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Stucki, Dawid, firma w Wilnie, ul. Makowa 16—6. 791—VI
W dniu 4.V. 1933 r.
153. III. Firma: „Dom Handlowy Wulf Lewin i S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 782—VI
W dniu 9.V. 1933 r.
127. II. Firma: „Judelson Wolf i Wasserman”. S-ka została zlikwidowana i wykreślono z rejestru. 783—VI
W dniu 18.III. 1933 r.
13393. I. Firma: „Dina Brancowska” w Wilnie, ul. Konarska 24. Sklep bielizny. Firma istnieje od 1. I. 1933 r. Właściciel — Dina Brancowska zam. w Wilnie przy ul. Końskiej 24. 784—VI
13394. I. Firma: „Stefan Mieclicja, sklep wędlin w Łukach”, w Łukach, pow. Dziśnieński. Handel wędlinami. Firma istnieje od 21 lutego 1929 r. Właściciel — Stefan Mieclicja zam. w Łukach, pow. Dziśnieński. 785—VI
13395. I. Firma: „Rozalia Witkowska” w Wilnie, ul. Antokolska 30/2. Sprzedaż drobnej galanterii. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel Rozalia Witkowska zam. w Łukach, pow. Dziśnieński. Prokurentem firmy jest Michał Sosnowski zam. w Wilnie ul. Antokolska 33. 786—VI
13396. I. Firma: „Izaak Segalowicz” w Wilnie, ul. Węgry 27. Przenosiła sprzedaż manufaktur po miastach i miasteczkach. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel, Izaak Segalowicz zam. przy ul. Węgry 27 w Wilnie. 787—VI
W dniu 20.III. 1933 r.
13398. I. Firma: „O. Kopelowicz, O. Świrski, A. Mazowiecki, Spółka Olm”. Kom. sowa sprzedaż nafty i produktów naftowych firmy „Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja Spółka Akcyjna w Lwowie” oraz sprzedaż produktów naftowych, nabytych narachunek własny. Siedziba w m. Głębokim, pow. Dziśnieński przy ul. Łomżyńskiej 19. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1933 r. Spółnicy Owsej Kopelowicz zam. w Wilejce przy ul. Kolejowej 44, Owsej Świrski zam. w Wilejce przy ul. Raczkiewicza 16; Abram Mazowiecki zam. w Głębokim przy ul. Łomżyńskiej 19. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 30 grudnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wszelkie rodzaje umowy i zobowiązania spółki, weksle, czek, plenipotencje i wogóle wszystkie akty i dokumenty podpisują pod stemplem firmowym Owsej Kopelowicz i jeden z pozostałych wspólników łącznie. Weksle zaś wystawione Towarzystwem Naftowemu „Galicia” spółka akcyjna w Lwowie podpisuje lub żyruje Abram Mazowiecki i Owsej Świrski. Wszelkie pokwitowania podpisuje pod stemplem firmowym oraz wszelkie formalności związane z odborem załatwia jeden ze wspólników samodzielnie. 788—VI
13399. I. Firma: „Warszawski Sklep Papieru H. Ryndziński i I. Żeligman Spółka firmowa”. Sklep papieru i artykułów piśmiennych. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej 45. Przedsiębiorstwo istnieje od 10 marca 1933 r. Spólnicy: Helena Ryndzińska zam. w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej 15 m. 1 i I. Żeligman zam. w Wilnie przy ul. Końskiej 26 m. 13. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 28 lutego 1933 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle i plenipotencje podpisują pod stemplem firmowym obojgu spółników, korespondencję zaś niezawierającą zobowiązań oraz wszelkie pokwitowania i rachunki podpisuje każda ze spółników. 789—VI

Białe Mustang
Upaty...
U nas zaś...
orzeźwiający chłód!

ROWE
w dobrym stanie...
kupimy...
Zgłoszenia do Adm. Kurjera Wileńskiego od godz. 9—15!!

CZEK Nr. 47.404
Komun. Kasy Oszczędności m. Wilna z wystawienia Instytutu Nauk.-Badawcz. Europy Wschodniej w Wilnie, na okaz. na sumę Zł. 2.000,— z podpisem (—) W. Abramowicz, został zgubiony, wobec czego — unieważnia się.

Kupię dom
o kilku mieszkaniach w Śródmieściu lub niedaleko Ordęty z opisem i ceną do Adm. „Kurjera Wil.” Epod Nr. 1305

Do wynajęcia LOKAL o 80 pok.
systemem korytarzowym i lokale 6—5—4—3—2 pokój. — Piłsudskiego 13

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje
z kuchnią ul. Jagiellońska 9—13

Akuszka Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod B. nauczyciel.

Maszynistka
poszukuje posady jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, również wykonując różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

Młody, lat 24,
odeślona wojskowość, posiadaj. trzyletnią pracę biurową, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia — prosi o jakkolwiek pracę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „A. B.”

Bezdomna
70-letnia staruszka, znajdująca się w skrajnej nędzy apeluje za naszym pośrednictwem do ofiarności czytelników, prosząc chociaż o najdrobniejsze wsparcie. Łaskawe oferty prosimy składać do Administracji „Kurjera Wil.” pod „Bezdomna staruszka”

SPRZEDAŻ
po cenach b. niskich **ROBOTY RĘCZNE** malowane (poduszki, parawany, ekran, makatki) kompoz. oryginalne — własne. Lwowska 24, m. 10

Przywódcy „Centrolewu” przed sądem.
WARSZAWA. (PAT). — W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w dalszym ciągu rozprawy przeciwko Hermanowi Liebermanowi i innym przywódcom „Centrolewu” w Warszawie.

Straszne skutki uderzenia pioruna.
KIELCE. (PAT). — Wczoraj nad Kielcami i okolicą przeszła burza, w czasie której piorun uderzył w dom jednego z gospodarzy we wsi Kraino, zabijając żonę gospodarza i dwie córki oraz paląc dom. We wsi Celinu piorun uderzył w dom gospodarza Krogulca, zabijając żonę Krogulca i Marię.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (PAT). — DEWIZY: Londyn 29.80 — 29.90 — 29.65. Nowy York 6.20 — 6.24 — 6.16. Nowy York kable 6.23 — 6.27 — 6.19. Paryż 35.01 — 35.10. Szwajcarja 173.25 — 173.68 — 172.82. Berlin w obr. przyw. 213.40.
AKCJE: Bank Polski 82 — 82.25. POZYCZKI Polskie w Nowym Yorku: — Dillonowska 67.34. Stabilizacyjna 67.50. — Warszawska 43.50.
DOLAR w obr. przyw.: 6.14 — 6.14. RUBEL złoty: 4.90.